

r. 1788

Obywatel Białoruski  
do Stanów

<http://rcin.org.pl>  
XIII. 1. 1942

OBYWATEL

BIAŁORUSKI

DO

STANOW

RZECZYPOSPOLITEY

ALBO

SUPPLEMENT ODEZWY

W GŁĘDEM

PODATKOW.

1788.



XVIII. 1. 1142

# OBYWATEL

BIAŁORUSKI

DO

## STANOW

## RZECZYPOSPOLITEY

ALBO

### SUPPLEMENT ODEZWY

WZGLĘDEM

### PODATKOW.

**N**IECH się nikt nie dziwi ani pyta, z jakiego powodu, i przyczyn, już dziś losem nieszczęśliwym w wspólney Oyczyźnie Cudzoziemiec, tę do moich niegdyś Współ-Braci czynię Odezwę. Tym więcej, nikogo zastanawiać nie powinno, iakie pobudki mógł mieć Obywatel zagraniczny Swiecki, przełożenia SEYMIĄCEY RZECZYPOSPOLITEY Praw i Przywileiów tego Stanu, z którym w żadne Duchowne ni Cywilne nie wchodzi związku. — Miłość Oyczyzny, owa to najmocniejsza i nigdy nie zatarta serc lu-

Aij

dzkich namiętność, a przy tey życzliwe  
zawsze dla niey chęci i stała w ser-  
cach Braterskich ufność, osmieliły pió-  
ro moje w pierwszym przedsięwzięciu:  
W drugim, zagrzany byłem tym prze-  
konaniem, które mi nie tylko do obro-  
ny iednego z nayważnieyszych Stanów,  
ale i do poparcia interesu nayniższej  
Klasy Mielzkanców Rzplitey, mocną  
byłoby pobudką. — Szczęśliwy będę,  
iezli naylepiże chęci moje, odniosą po-  
żadaną dla tych korzyść, których tu  
rzecz popierać umyśliłem! Jezliby zaś  
uwagi moje, oczekiwanego nie pozy-  
fkały skutku; przestanę na tym ukon-  
tentowaniu, które każdy z troskliwego  
o dobro cudze odnosi starunku!

Zamiarem moim iest, poświęcić to  
Pismo na obronę Duchowienstwa Gre-  
ko - Unitów w względzie pretendowa-  
nych od niego Podatków. — Niechce  
się ten Stan od wspólnych ku obronie  
Kraju odpisywać ciężarów: Nie smie  
obstawać przy swych swobodach, gdy  
Bracia jego Duchowni i Swieccy przod-  
kują mu swoją powolnością i przykła-  
dem: Zna co winien Oyczyźnie by ią,  
podług możności swey dzwignął, a ra-  
zem i siebie w niey na dal zabezpie-

czył! — Gdy atoli prawa i przywileje swoje, równo mocne, iak Duchowienstwa Łacińskiego znajduie; Gdy między własnemi i ich swobodami, żadney nie widzi różnicy; Gdy mu nakoniec nikt nie zaprzeczy, aby się wspólnie z Duchowienstwem Łacińskim do potrzeb Krajowych przez iednakowe Podatki i Daniny nie przykładał; Tuzzy sobie w Waszych Prześwietne STANY obowiązkach, iż ocenić i umiarkować przyzwoicie zechcecie te zamachy, które, bądź bezwzględney na wszystko dla dobra powszechnego gorliwości, bądź z niewiadomości ofiar i ciężarów, które Stan ten dla ulgi Współ-Braci dźwiga, narzucić nań podobają się.

Już cztery z okładem minęło wieki, iak Kościół Grecki Unicki, po oderwaniu się od iedności z Łacińskim, powrócił na łono wspólney Matki za przewodztwem Duchowienstwa Polickiego. Tyleż upłynęło czasu, iak odwieczne Stanu tego prawa i swobody, przez rozerwanie zwątlone, na nowo stwierdzone i zabezpieczone zostały. — Gorliwość o dobro Wiary, a troskliwość o spokojne wewnętrzne

Aiiij

Narodu rządy, zniewoliły nayprzód Władysława Jagiełłowicza, że mu prawa, innych w swych Państwach tegoż Obrządku Kościołów, przyznał i zabezpieczył. (a) Poźniej zaś Zygmunta III. Jego Synów i następnych po nim Królów pobożność sprawiła, że toż Duchowieństwo we wszystkich swobodach i przywilejach z Duchowieństwem Łacińskim porównane zostało. (b) Nakoniec

(a) Wszystkim Cerkwiom i Biskupom ich albo Władynom, Prałatom, Duchowieństwu, i niższym Osobom Cerkiewnym tegoż Nabożeństwa Greckiego i Ruskiego, te wszystkie prawa, wolności, swobody, zwyczaje, i swobody wszystkie, zdało się Nam, abyśmy jm wiecznie nadali, iakóż tym Listem nadaemy, iakich wszystkie Cerkwie Królestw Naszych, Polskiego i Węgierskiego &c. i onychże Arcy-Biskupi, Biskupi, Prałaci, i insze Osoby Cerkiewnego zwyczaju, zażywają i onym się szczycą. Datt: 1443. Anno.

(b) Przydając ieszcze nadto Jm i każdemu, „Ktoby się do takowey iedności i porządku przychylił, swobody i wolności



to, co udzielni Królowie, szczególnemi Przywilejami Stanowi temu nadali i zabezpieczyli, STANY RZECZYPOSPOLITEY niepoiednokrotnie przyznały, i wzmocniły, deklarując wyraźnie, iż Duchowni Greko - Unicy, a nawet w Dyzunii zostający, tak co do Osob, iako i Possejsyi swych, iakiegokolwiek gatunku, w Dobrach Królewskich, Duchownych, i Szlacheckich mianych, równo iak Duchowieństwo Łacińskie, od wszelkiego poddaństwa, pańszczyzn, podwód, stanowisk, i innych ciężarów publicznych, za wolne zawsze i niepodległe ma być poczytane. (c)

A iv

---

„po temuż, iako J. M. Duchowni Rzymscy mają, tak i Oni mieć to mają. „  
*Zygm. III. w Krakow: R. 1595. 30. Lipca.*

(c) Vide Konst: R. 1659. Vol: 4. fol: 646. tit: Duchowni. — Jtem A. 1667. Vol: 4. fol 929. tit: O Cerkwiach. Jtem A. 1678. Vol: 5. fol: 627. tit: Reassumptio. — Atq; A. 1775. Vol: 8. fol: 641. tit: Duchowieństwo.

Dofyć iest nadmienić tak poważne świadectwa, aby się o tey niezaprzeczoney zapewnić prawdzie, że Przywileje Greekiego Kościoła Polskiego, w niczym od Praw Stanu Duchownego Łacińskiego, co się Osób i majątków dotyczy, nie różnią się. Ze Rząd Krajowy, nie tylko swobody jego statecznie utrzymywał, ale ie nadto, podług wyrażnego Prawa R. 1699. świadectwa (d) dla zachęcenia obłąkanych *ad Unionem Fidei*, rozszerzał i wzmacniał. Idzie zatem, że gdy Religia Greeka Unicka, mimo różnicy Obrządku, równo iak Łacińska panującą iest; Mają prawo Duchowni Greccy, równych u STANOW RZECZYPOSPOLITEY domagać się względów, iakich Stan Duchowny Łaciński, podziśdzień doznaie. A iezli w miarę szczupłych swych dochodów, dla krytycznych Rzeczypospolitey czasów, żadney ulgi spodziewać się nie mogą; o to przynajmniej śmieią upraszać, aby w podatkowaniu, większym nad Duchownych Łacińskich nie popadali ciężatom.

---

(d) Vol: 6. fol: 44. tit: Unia.

Ze Duchowieństwo Greckie, zarówno z Łacińskim, wszelkie Krajowe podejmuje Podatki; Ze do *Subsidium Charitativum* w siódmej prawie części przykłada się; Ze nakoniec iedneż z Stanem Duchownym Łacińskim dźwigając ciężary, wspólnie przez redukcją Procentów, i innych swych swobód ściesnienie, w dochodach swych uszczuplone zostało, bez względu na podobne korzyści, które Stan Szlachecki równie z dobr Greckiego, iak Łacińskiego Duchowieństwa odnosi; Pomiędzy to wszystko: Bo prawdy te każdemu Polakowi nadto wiadome. Dla mnie Cudzoziemca, ieżeli nie nowe, nie miało iednak zostanawiające: Ale gdy moje w tey mierze Uwagi, mogłyby nie ieden, w niniejszych Rzeczczypospolitey okolicznościach, za niewczesne poczytać; a dla Duchowieństwa Greckiego żadney nie obiecują ulgi; poświęcam ie czasowi, wracając się do tego, co moim istotnym było zamiarem.

Pożywszy o powszechnym haśle, które Was Bracia do skuteczney Ojczyzny zagrzewa obrony; Cieszymy się tu wszyscy, że Was krytyczny los Jey

A V

kiedyż tedyż ocuca! Wińszuiemy okoliczności, z których korzyśćać chcecie, dla odwrotu bliskiego Jey upadku, i tey od siebie, którą my dziś opłakuujemy, doli! Bogdayby byli Oycowie Nasi, albo Wy sami Bracia, wcześniey o tym wraz z Wami pomyśleli!.. Ale gdy nie tu mieysce naszych żalów i narzekania; Radzcie przynajmniey o sobie skuteczniey: A dla nas ta przynajmniey folga i pociecha zostanie, że możecie i chcecie być od nas szczęśliwsi!.. My tym czasem czekać będziemy z ciekawością, iakich się chwycicie środków, do ulepszenia wewnętrznego i zewnętrznego Rzeczypospolitey stanu; W iaki sposób dzieło Wasze, ugruntować i na dal zabezpieczyć zechcecie?

Komput Woylka licznieyszy, do obszerności granic umiarkowany, będzie ku zamiarowi Waszemu, naypewnieyszym środkiem: Idzie tylko o fundusz dla niego, idzie o pewne, stałe, i nieuciążliwe Podatki. Te, że gotów postąpić Szlachcic, że się na nie pisać będzie Duchowny, że Mieszczanin, Cudzoziemiec, i Chłopek, nowe z swych dochodów uczynią ofia-

ry; Wątpić nie każe powszechna w każdym Stanie o dobro Kraju gorliwość, zabespieczy ogólne i szczególne przekonanie o nieodbitych jego potrzebach. — Ze iednak Woiewództw niektórych Instrukcyę, i rozrzucone po Kraju Projekta, niezbędnym a powszechnym ciężarem, iednę Obywatelów Klasę przeładować usiłują; A wyraźniey mówiąc, gdy go w znaczniejszey części na Duchowieństwo Łacińskie i Ruskie narzucić radzą, iedni Kwartę, drudzy Połowę Intratich *post Expensas* na Woysko przeznaczając; Zdaie się, że duch ten chwalebny, stygnąc tam zaczyna, gdzie dla uskutecznienia iego, wspólne barki nadstawić należy: I że Stan Szlachecki, tam Kraju i swey własney szuka obrony, gdzie podług Przodków swych przykładu, ledwie pomoc dla siebie zakładać powinien!

Podobno ocenione zbyt wysoce w powszechnym mniemaniu, Łacińskiego i Ruskiego Duchowieństwa dochody, są źródłem tak uciążliwych i nieślusnych na te obydwia Stany Projektów: Wyszczegolimy ie zatym, a mianowicie, roztrząśniemy Ruskiego Ducho-

wieństwa Intraty, ( bo o tych tu, i z założenia, i podług pewniejszey wiadomości mówić umyśliłem ) a dopiero sądzić będziemy mogli, na iakich zasadach gruntują się ci, którtzy z nich znaczniejsze dla Skarbów obiecują zyski. — Zdziwią się pewnie oni i wątpić o moiey będą rzetelności, gdy usłyszą: Ze z szczęściu Katedr Ruskich, które po oddziale Kraju w Polsce zostały, wżysłtkich razem wzięte Intraty połtrzeciakroć sła tyśięcy Zł: nie dochodzą. Może i temu nie dadzą wiary, że piętnastu Opałtw dochody, ledwo do stu tyśięcy Złotyeh wynoszą: A zatym, że całego maiećtniejszego Duchowieństwa Greckiego Intrata, czterykroć sto tyśięcy Złotyeh nie przenosi. Ale gdy tacy pomniec raczą, że pewniejszy jest ten swego rachunku, kto go z pewnych Taryff i Likwidacyi wyciąga, niż ów, który go na odgłosie lub domysle zasada; Ze nie z słotyfiączney iednego Biskupstwa, lub kilkunasto tyśięczney pewnego Opałtwia Intraty, ale z całej masy równo wziętey, dochodu tego Stanu dociekać należy; Przekonać się oni razem muszą, o zawczesnych swych zdaniach, w rzeczach nie-

pewnych i mniej sobie wiadomych, i przyznać się do tej arbitralności, z jaką powszechnie, bogatszych Panów Intraty podług domniemania kalkulować się zwykły:

Z tych to przyczyn, nie będzie dziwno nikomu, dla czego podziśdzień niektórzy Biskupi Greccy, ulżyć żadną miarą nie mogą niższemu Duchowieństwu, w opłacaniu *Subsidii Cathedralitici*, kiedy to, iedyną prawie niektórych Katedr, po oddziale znacznych ich części do Kordonów, zostało Intratą. A gdy w szczególności dowie się każdy, że np. cały dochód Biskupstwa Kamienieckiego z Katedratyku, ( bo dóbr żadnych ta Katedra nie ma ) dzieścięciu tysięcy Złotych nie dochodzi; A Chełmskie, ledwo trzy tyfiące liczyć może z Katedratykiem; Wyznać pewnie chcąc nie chcąc musi, że go zbyt daleko, niepewne o cudzym worku zapędziły wyroki. Przyzna niepochybnie, że takowe Katedry, bez Opactw i Prelatur intratnieyszych, żadną miarą obeysćby się nie mogły.

Do Was tu JJ. OO. JJ. WW. Kolatorowie, imiieniem Duchowieństwa Swieckiego, mowę i prozby moie obracam. Z naywiększą wdzięcznością, cząstka ta Greckiego Kościoła, troskliwie Wasze, około dobra swego przyimuie staranie. — Czuie co Wam przed Bogiem i Swiatem winno, za swe Fundusze i opatrzenie. — Czuie co się od Niego Nayiasnieyszemu PANU i całej Rzeczypospolitey za względną należy Opiekę. — Nie smie dopraszać się ulgi w swych Duchownych i Cywilnych ciężarach: Bo równie Kościoła swego iako i Rzeczypospolicie zna nieuchronne potrzeby: Zna obowiązek przykładania się do nich w miarę swey możliwości: Umie przestać na swych szczupłych dochodach, byle tylko istotne życia i stanu opędzić mogło wydatki. W tym tylko łask Waszych nayusilniey doprasza się; abyście, iakieźkolwiek są aktualne jego possessye, wiecznym ie zabezpieczyli prawem, i do obrobienia tych gruntów, które iedynym prawie intrat ich są źródłem, potrzebną i konieczną z swych Dziedzictw postąpili Robociznę —



Wszakże i ten mierny Duchowień-  
 stwa Greckiego dochód, może się ie-  
 szcze zdawać będzie zbytęcznym tym,  
 którzy ani na liczbę i kondycyą O-  
 sób, które z niego korzystają, ani na  
 dostoięstwa, które Starzeństwo Sta-  
 nu tego piasztuje, względu mieć nie  
 zechcą: A zatym iezli nie połowy, to  
 przynajmniey czwartey iego części na  
 Skarby publiczne domagać się gotowi. —  
 Mogłoby się tu na nowo Duchowień-  
 stwo Greckie, do swych praw i przy-  
 wilejów odwołać: Mogłoby przypo-  
 mnieć swe ofiary, które prócz wspól-  
 ności podatków, ochoczo dla potrzeb  
 Kraiowych poświęciło. Ale gdy y té  
 ważne własności swej obrony, ustępy-  
 wać nie iako okolicznościom muszą;  
 Appelluje zatym, do słuszności i sen-  
 tymentów tych, którzy nań te niezno-  
 sne projektują ciężary. — Znaią Oni  
 podatkowania wymiar, podług którego  
 każdy Obywatel do potrzeb Kraiowych  
 przykładać się ma: Wiedzą o owej  
 nieodstępney Prawodawców Regule, że  
 nie Stany, Kondycye, Urodzenie, ale  
 czyste i pewne gruntowe Jntraty, są  
 źródłem dochodów publicznych. A  
 zatym że ten lub ów, większe od dru-  
 giego z dóbr swych ciągnie dochody,

więcey bezpochybnie do Skarbów publicznych wnosić powinien: Ale że jeden mniej, drugi więcey potrzebuie; Ze ów Dwór licznieyszy, ten kromnieyszy trzyma; Ze tamten Duchowny, ten Swiecki, ten Zonaty, ów Bezżenny; *i t. d.* To nowe podatkowanie prawdziwe, nowy i zbyt przykry dla samego Stanu Swieckiego taxy sposób! Wypadłaby albowiem inna miara Podatków dla Zonatego, inna dla Wdowca, inna dla Kawalera, Marnotrawcy, Skąpca! *i t. d.*

Ani tu kogo zastanawiać może ów niewczesny i mniej baczny przeciw Biskupom i Opatom Greckim zarzut, czyli wymówka, że gdy do posług Cywilnych Kraiowych obowiązani nie są, a tym samym od extraordinarynych wolni kosztów, mogą przestać na szczupłych z swych Prelatur dochodach. Zna każdy Dzieje Kraiowe, ilekroć Stan ten na takowe posługi publiczne ofiarował się: Może i dziś być pewien o nieodmiennych jego w tej mierze chęciach, byle tylko Rpltey użyć go podobano się. Lecz czyliż przeto, że na swym przestanie stopniu, że swych Duchownych w domu dopełnia obowiąz-

ków,

ków, nowe i nieproporcjonalne rzucić na niego przystoi ciężary? W którymże Kraiu Duchowieństwo, za to, że do Rady Królów swych nie wchodzi, większe nad Stan Swiecki opłaca Podatki? Byłoby słusnością wymagać od Obywatela usuwającego się od usług publicznych, *extraordinarynych* za ochronione koszta donatyw? — Jestże iaki Stan albo Kondycya z bogatszych Kraiu Mieszkańców, któraby nie już u Nas, al-za granicą, do publicznych pod tym tytułem przykładała się potrzeb? — Tak to daleko zapędzać się musi każdy w arcy trudnym podatkowaniu dziele, kto od właściwych jego odstępnie źródeł: Muszą być tego niezgodne z Polityką i Słusnością wnioski, kto od obojga prawideł odstąpić, lub je lekce ważyć poważa się. —

Jeszcze powszechne mniemanie, krzywdząc w ogólności Stan Duchowny, Polski, ubliża razem Greckiego Kościoła Starszyźnie, twierdząc, iakoby do *Subsidium Charitativum*, albo mało co, albo nic *Clerus* Wyższy nie przykładał się, i iakby cały ten ciężar, uboższe Duchowieństwo dźwigać musiało.

B

W iaki sposób Duchowieństwo Łacińskie postąpią dla Rzeczypospolitey rozłożyło Daninę, tenże tryb i Duchowieństwo Greckie w układzie iey zachowało. Nic tam arbitralnie, w niczym stronnie nie postąpiono: Bo za prawdziwo, sprawiedliwego tej Ofiary rozdziału, czyste każdej Klasy Duchowieństwa służyły przychody: A cała summa Dziewiędziesiąt pięć tys: zł: ad rationem Siedmiukroć stu tys: zł: podług wspólnego Obojga Obrządku Duchowieństwa ułożenia, postąpiona; w równych prawie częściach, na Biskupów, Xięży Swieckich, i Zakony, rozdzielona została... Płaci *np.* Duchowieństwo Metropolii Kijowskiej 30996. zł: Ale w tę kwotę, wchodzi 11,460. zł: oddzielna Metropolity Danina, która z stu tysięcy Jntraty jego, dziesiątym przeszło będzie groszem, na ofiarę Rzpltey postanowionym — Na Dyecezyą Włodzimirską przypadła summa 7893. zł: Ale do niey Biskup, w proporcją swych dorocznych percept, które siedmdziesiąt tysięcy nie wynoszą, 9328. zł: przykład — Częstka *Subsidii*, którą Dyecezya Kamieniecka opłaca, wynosi zł: 11733. A Biskup mimo

szczupłych swych dochodów, 1125. złł: z swey Osoby zastępuje *i.t.d.* Kto-  
kolwiek zatym razem zemną, podług  
Taryff i Oblikwidacyi autentycznych,  
o rzetelności i proporcyi, tey, Ducho-  
wieństwa Greckiego Daniny sądzić ze-  
chce, przeświadczy się bez wątpienia,  
co i sam o sobie, co i o tych sądzić ma,  
którzy o Zwierzchności Jego tak opaczne  
i krzywdzące rozsiewają pogłoski: A iak  
w tym tak i w powyższych zarzutach pa-  
miętaćby powinien, że ieżeli w swych  
na Intryty Dachowieństwa Greckiego  
zamacach, do żadney względem niego  
nie poczuwa się krzywdy; wstrzymać  
się przynajmniey tam i miarkować po-  
winien, gdzie honor i sława tegoż szko-  
dować może.

NAYIAŚNIEYSZY MIŁE: KROLU! Oto  
Cudzoziemiec, ale zawsze nayprzy-  
chylnieyszy Oyczyźnie i Maiestatowi  
W.K.Mci cisnę się do Tronu Jego, za  
tą Poddanych Twych częstką, która z  
naypowaźnieyszym Rpltey Stanem, nie-  
rozdzielnie w swych prawach i swobo-  
dach połączaiąc się, nigdy od niego, w  
wierności, respekcie, i posłuszeństwie  
Królom swym winnym, nie odpisywała się.

Bij

Stacie Duchowieństwo Greckie przed Tronem W. K. Mości z krótkim swych Przywileiów wywodem: A nieśmiejąc o-  
tworzyć Xięgi, która ie obeymuie; niesie  
tylko naypokornieysze do wspólnego i li-  
tościwego Oycy proźby, o odwrócenie  
wymierzonych na siebie pocisków! Zna  
z iedney strony i przeświadcza się co  
W.K.Mci, co Oyczyźnie powinno: Ale  
gdy z drugiey czuie i postrzega, ile bez  
zastępstwa KROLA swego ucierpić może;  
szuka i doprasza się tey u Tronu W.  
K. Mci łaski i opieki, któraby go ró-  
wnie z Stanem Duchowieństwa Łaciń-  
skiego od przemocy obronić mogła.

PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY  
STANY! W których ręku naywyższa Pra-  
wodawcza mieści się Władza: Których  
moc i powaga istotna, w ustanowieniu  
nowych, a w uchyleniu lub poprawie da-  
wnieyszych Praw i Przywileiów wszy-  
stkich Stanów, zasadza się. Oddaie pod  
Sąd Wasz Duchowieństwo Greckie Pra-  
wa i Swobody swoje, z poleceniem tych  
ofiar, które z nich dla dobra publiczne-  
go ochoczo zawsze czyniło. Lękaćby  
mu się potrzeba naywyższych Waszych  
wyroków! Ale gdy Mu większą, kieru-

iąca Sercami i Obradami Waszemi Służ-  
szność czyni ochotę, niż grozić może  
przemoc i interes; podchlebia sobie i  
rokuie naysprawiedliwsze względy.



10  
1878  
1878  
1878











XVIII. 1. 1142